Nr. 37 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 15 lutego 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Dokoła zwalczania bezrobocia

I.

Ostatnie przemówienie Pana Ministra Opieki Społecznej Jaszczołta, przedstawiło w plastycznem świetle kwestję bezrobocia. Wynika z niego przedewszystkiem, że bezrobocie u nas potęguje się wraz z kryzysem podobnie jak gdzieindziej, że jednak pozatem tkwi ono i w strukturze naszego społeczeństwa, w stosunkach demograficznych, w niedomaganiach ustroju rolnego, w dziedzictwie braków gospodarczych, pozostałych po rządach zaborczych, w słabem tempie rozwoju życia gospodarczego, niewspółmiernego do corocznego, czterystutysięcznego przyrostu nowych rąk do pracy, w zahamowaniu upustu, jaki temu nadmiarowi dawała emigracja itd. Wszystkie te warunki sprawiają, że chociaż od połowy roku 1932 wzrasta powoli liczba zatrudnionych w przemyśle, jednocześnie wzrasta również liczba bezrobotnych. Podkreślono też w związku z tem, że Ministerstwo Opieki Społecznej będzie mogło w najbliższym już czasie przystąpić do rozstrzygnięcia praktycznych w całokształcie tego zagadnienia, że w szczególności wytęży swe siły na tych punktach, które szczególnie groźne są dla przyszłości, a więc przedewszystkiem na odcinku bezrobotnej młodzieży.

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia bezrobocia i metod walki z bezrobociem nie można traktować w oderwaniu od całości życia gospodarczego. Dla każdego, kto umie patrzeć na te rzeczy, jasnem jest, że miejsce dla nowych rąk do pracy w pierwszym rzędzie znaleźć się może poprzez naturalny rozwój przemysłu. On bowiem przez swą przyrodzoną zdolność mnożenia i różniczkowania w nieskończoność niemal swej produkcji jest tą dziedziną, która gospodarstwu zapewnić może najszybszą rozbudowę, rozwój i ekspansję. To też każda dyskusja o walce z bezrobociem powinna zaczynać się od tego, jak stworzyć pomyślne warunki rozwoju przemysłu.

Mimoto jednak doraźnie, zwłaszcza w obliczu powagi chwili, muszą być stosowane i inne środki. I tak głośną jest wiadomość, że w najbliższym czasie ma być szczegółowo ustalony plan finansowania wielkich inwestycyj tak, by jego urzeczywistnienie nie uległo żadnej zwłoce i by już w końcu lutego opracowane były plany techniczne i organizacyjne dla nowych inwestycyj. Środki na sfinansowanie inwestycyj mają być uzyskane z takich źródeł jak kredyt materjałowy, uzyskany od przemysłu, Fundusz Pracy, publiczne instytucje finansowe. Kwota, jaką Państwo ma wydać na roboty publiczne w roku bieżącym, oceniana jest na kilkaset miljonów złotych. Wielkie te roboty byłyby rozpoczęte już od wiosny. Prace przygotowawcze do narady gospodarczej, która ma rozpatrzeć na szerszej podstawie możliwości konkretnych prac w roku bieżącym, zmierzających do ożywienia życia gospodarczego, są w pełnym toku. Do udziału w naradach mają być zaproszeni przedstawiciele Izb ustawodawczych, przedstawiciele zorganizowanego samorządu gospodarczego a więc Izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych, dalej przedstawiciele bankowości oraz wybitniejsi znawcy i praktycy życia gospodarczego.

Te roboty publiczne na wielką skalę są w tej chwili przedmiotem najżywszego zainteresowania całego świata pracy w Polsce. Rząd po doprowadzeniu budżetu do równowagi, przeszedł do realizacji drugiej części swego planu t. j. do ożywienia gospodarczego. Rzucenie poważnych środków na roboty publiczne nie jest sprzeczne z dążeniem do równowagi budżetowej. Równowaga musi być osiągnięta w budżecie normalnym i zwyczajnym, natomiast roboty publiczne finansowane są z budżetów i funduszów nadzwyczajnych. Sprawa robót publicznych ściąga na siebie uwagę nietylko czynników miarodajnych, nietylko publicystów i ekonomistów, ale całego świata gospodarczego Polski od robotnika począwszy, kończąc na bankierze i przemysłowcu.

Na froncie bezrobocia wre wysiłek.

Bul.

Budżet Min. W. R. i O. P. na Komisji senackiej.

Warszawa, 14 lutego. (P. A. T.) Przedmiotem dzisiejszych całodziennych obrad senackiej komisji budżetowej, była debata nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W posiedzeniu brał udział p. minister prof. Świętosławski, wiceminister płk. Błeszyński i dyr. P. U. W. F. gen. Olszyna-Wilczyński.

REFERAT SEN. BECZKOWICZA.

W parogodzinnym referacie sprawozdawca budżetu tego resortu sen. Beczkowicz po scharakteryzowaniu preliminarza budżetowego i działalności Ministerstwa na poszczególnych odcinkach jego pracy, przeszedł do omówienia sytuacji na terenie szkolnictwa. Referent zaznaczył m. in., że około 17 tys. nauczycieli bezskutecznie poszukuje pracy, a zgóra 2 tys. tzw. praktykantów nauczycielskich, którzy bezpłatnie pracują w szkolnictwie, oczekuje awansu, mimo to referent nie uważa stanu tego za beznadziejny i podkreśla, że posiadamy fundamenty, na jakich oprzeć się możemy w przyszłej akcji sanacyjnej w miarę zwiększania środków finansowych, a są niemi ustawa o ustroju szkolnictwa i nauczyciel, mający piękną kartę pracy poza sobą i dający najlepszą gwarancję na lepszą przyszłość.

Sen. Beczkowicz zwraca uwagę, że niebezpieczeństwo załamania się psychicznego pracownika oświatowego jest tak samo wielkie, jak i braki materjalne. Dlatego — zdaniem mówcy — jest rzeczą ważną, aby parlament, rząd i szersze sfery społeczeństwa żywo podkreśliły wagę zagadnień oświatowych dla podtrzymania ducha w ofiarnym świecie nauczycielstwa polskiego.

Dłużej zatrzymał się sprawozdawca nad sprawą szkolnictwa wyższego i oświadczył, że niepomyślna sytuacja gospodarcza na tym odcinku daje się coraz ostrzej odczuwać. Ilość młodzieży akademickiej systematycznie się zmniejsza (w tej liczbie i żydowskiej, szczególnie na wyższych uczelniach w Krakowie i Lwowie).

P. Minister W. R. i O. P. zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa o pomoc dla niezamożnego akademika. Będzie to miało — mówił referent, bezsprzecznie szerokie echo, lecz zależy też wiele od samej młodzieży, która swem niewłaściwem, a czasem wręcz karygodnem postępowaniem bardzo utrudnia pomyślnie rozpoczętą akcję.

W. F. i P. W.

Przechodząc do sprawy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, sprawozdawca, oceniając znaczenie prac Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego dla życia naszej młodzieży i przyszłości narodu, zwraca się do dyrektora gen. Olszyny-Wilczyńskiego z apelem o ułatwienie młodzieży wiejskiej wstępu do Centr. Inst. Wych. Fiz., by dać jej możność ukończenia tego instytutu i szerzenia na wsi idei, które przyświecały twórcy tej instytucji.

W zakończeniu swych wywodów sen. Beczkowicz zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do wypracowania parolet-niego planu likwidacji stanu obecnego w szkolnictwie powszechnem, oraz wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa W. R. i O. P. w brzmieniu, uchwalonem przez komisję budżetową Sejmu.

DYSKUSJA.

Po referenie zabrał głos senator Rudowski, stwierdzając, że organizacja szkolnictwa powszechnego jeszcze szwankuje.

Sen. Kozłowski stwierdza, że należy przedewszystkiem podnieść ogólny poziom ludności i wobec tego sumy o które zwiększono budżet oświaty w r. ub. i obecnym, winny być przeznaczone nie na awans nauczycieli, jak to jest przewidziane, lecz na to, by zapewnić szkołę temu miljonowi dzieci, które pozostaje poza nauczaniem powszechnem, aby zapewnić pracę tysiącowi nauczycieli bez posad, wreszcie, by szkoły nie gnieździły się w chałupach wiejskich.

Sen. Malski stwierdza, że w naszej oświacie odbija się brak idei przewodniej. Próby czynione wśród młodzieży, t. zw. wychowanie państwowe i tworzenie organizacyj, zdaniem mówcy nie dały dodatnich rezultatów. Cała szkoła musi wypełnić to zadanie, a na terenie szkolnictwa wyższego trzeba przywrócić należny wpływ i decyzję senatów i rad wydziałowych. Nie może być należytej dyscypliny, jeżeli czynniki nieodpowiedzialne będą wkraczać w wewnętrzne życie szkolne.

W dalszym ciągu zabrał głos sen. Bobrowski, który jest zdania, że luki wśród nauczycieli należy uzupełniać przez przyjmowanie praktykantek bezpłatnych ewentualnie mało-płatnych.

Senator Kleszczyński omawia sprawę szkół rolniczych, uważając, że winne one wrócić do Min. Rolnictwa i powinny pozostawać pod wpływem Izb Rolniczych.

Sen. Terlikowski wypowiada się za dostosowaniem szkolnictwa powszechnego na wsi do potrzeb ludności rolniczej.

Sen. Łucki oświadcza, że zasadniczym postulatem w ukraińskiej dziedzinie szkolnictwa jest wychowanie w szkole narodowej ukraińskiej. Za przeszkodę na drodze normalnych stosunków uważa mówca szkołę utrakwistyczną.

Zkolei zabrał głos p. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, który w dłuższem przemówieniu udzielił wyczerpujących wyjaśnień w sprawach poruszonych w dyskusji.

Po wyjaśnieniach sprawozdawcy, porządek dzienny wyczerpano i przewodniczący zamknął posiedzenie o g. 21 min. 50.

Huragan w Bułgarii i Turcji.

Sofja. 14. II. (PAT.) Z całej Bułgarji a specjalnie z wybrzeży morza Czarnego, nadchodzą zatrważające wiadomości o następstwach wielkiej zamieci śnieżnej. Poza wielkiemi stratami, obliczanemi na miljony, liczba ofiar ludzkich wzrasta z godziny na godzinę i, licząc w tem ofiary wczorajszej katastrofy kolejowej wynosi 67 osób. W niektórych miejscowościach biała śmierć zaskoczyła całe grupy ludzi znajdujących się w drodze. Tak np. w pobliżu wsi Dokaczewo znaleziono trupy 4 muzykantów, którzy udawali się na wesele i których zamieć spotkała po drodze.

Połączenia telefoniczne z Jugosławją, Grecją i Turcją są przerwane.

Sofja. 14. II. (PAT.) **Burza śnieżna**, jaka przeszła ubiegłej nocy nad Bułgarją, pociągnęła za sobą skutki katastrofalne. Dotychczas zanotowano około 30 osób, które zamarzły. W niektórych miejscowościach mróz dochodził do 24 stopni. Z kraju nadchodzą wiadomości o wypadkach zamarznięcia włościan wraz z końmi, zasypanych śniegiem. W mieście przemysłowem Sliven burza zwaliła większość kominów fabrycznych. — Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o znacznej liczbie rannych. Pociągi kursują z wielką trudnością z powodu olbrzymich zasp śnieżnych. Orient-express przybył wczoraj do granicy tureckiej z 20-godzinnem opóźnieniem. Komunikacja telefoniczna pomiędzy licznemi miastami prowincjonalnemi jest przerwana.

Ankara. 14. II. (PAT.) Na skutek burzy śnieżnej większość połączeń drutowych zagranicą jest przerwana. W Tracji zamarzło na śmierć 6 osób, zaskoczonych przez śnieżycę. Na stacji Czataldża pociąg osobowy najechał na orient-express. Wagon restauracyjny został zdruzgotany, lokomotywa wykoleiła się, ofiar ludzkich nie było. Szereg statków na morzu Czarnem znajduje się w niebezpieczeństwie. Okolice Smyrny zagrożone są powodzią. Szereg wsi jest już całkowicie odciętych od świata. Zarządzono ewakuację ludności, która bardzo cierpi na skutek mrozu.

Stambuł. 14. II. (PAT.) Nad Anatolją środkową, Tracją i Stambułem przeszła wczoraj niezwykle gwałtowna burza śnieżna. W Ankarze burza zerwała dachy licznych domów. W kilku dzielnicach miasta wybuchy pożary. W Adrjanopolu wskutek wielkich zasp śnieżnych wszelka komunikacja uległa przerwie. W Stambule runęło kilkanaście domów. Wichura zerwała dwa pontony z mostu pontonowego nad Złotym Rogiem, unosząc również 7 łodzi motorowych. Pękły również łańcuchy kotwiczne dwóch parowców, niszcząc przytem kawiarnię nadbrzeżną. Zatonęło też wiele żaglowców z towarami.

Wiadomości bieżące.

14 lutego 1936

Piątek

Walentego km.
Jutro: Faust. i Józefa
Wschód słońca 6·56
Zachód „ 16·45

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Peer Gynt".
Sobota godz. 20 „Madame Butterfly".
Niedziela godz. 15.30 „Śluby panieńskie". — Godz. 20 „Peer Gynt".
Poniedziałek godz. 20 „Peer Gynt".
Wtorek godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Środa godz. 20.15: Występ Hanki Ordonówny i Igo Syma.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w piątek nieczynny.
Sobota godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Niedziela godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Poniedziałek godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Wtorek — teatr nieczynny.
Środa godz. 20 „Trafika pani generałowej".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Amfitrion".
CHIMERA: „Metropolitan" z Lawrence Tibbett.
COLOSSEUM: „Kapitan Sorrell i Syn" oraz rewja „Uśmiech Colosseum".
GRAŻYNA: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.
KOPERNIK: „Katarzynka".
MARYSIENKA: „Pieniądz" i „Bunt zwierząt".
MUZA: „Sen nocy letniej".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
PAN: „Flip i Flap jako indyjscy piechurzy" oraz „W wiedeńskim lasku".
PAX: „Tunel".
RAJ: „Dodek na froncie".
STYLOWY: „Noc weselna" z Anną Sten i rewja.
ŚWIT: „Julika".
TON: „Armja Ewy" najelegantsza komedja sezonu.
UCIECHA: „Burza nad Andami".

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem „Peer Gynt" poemat dramatyczny Henryka Ibsena z muzyką Griega.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w piątek, nieczynny. Jutro w sobotę premjera słynnej komedji Bus-Feketego „Trafika Pani Generałowej", w czołowej obsadzie. Udział biorą pp. T. Bohdańska, J. Martini, J. Niczewska, H. Łęcka oraz pp. I. Berski, J. Leliwa, L. Stępowski, L. Śliwiński, W. Nieprzewski, Z. Wilczkowski.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim.** Jako przedstawienie popularne po cenach najniższych, będziemy mieli sposobność zobaczyć tylko raz „Śluby Panieńskie", komedję Al. Fredry.

Niebywałe powodzenie „Madame Butterfly" Na czwartkowe przedstawienie „Madame Butterfly" z śpiewaczką japońską p. Teiko Kiwa, bilety zostały rozchwytane przez publiczność jeszcze na dwa dni przed przedstawieniem. Dyrekcja staggione operowego postanowiła wobec tego powtórzyć przedstawienie tej opery w dniu 15 b. m. w Teatrze Wielkim w tej samej obsadzie. W tej chwili jeszcze nieliczne bilety do nabycia w kasach Teatru Wielkiego lub w składzie nut Scyfartha, ul. Akademicka.

KOMUNIKATY.

— **Reduta Dziennikarzy Lwowskich.** Elita obywatelstwa lwowskiego spędzi najświetniejszy wieczór obecnego sezonu karnawałowego dopiero w sobotę, dnia 22-go bm. Będzie nim niewątpliwie Reduta Dziennikarzy, którą w pięknych salonach Hotelu Krakowskiego i Cyganerji urządza na zakończenie karnawału, jak co roku, Syndykat Dziennikarzy Lwowskich. Jak wszystkie imprezy Syndykatu, a wśród nich Reduty poprzednie, będzie i ten wieczór maskowy atrakcją miasta. Interesujący program, trzy orkiestry jazzowe, nagrody i upominki dla uczestników wieczoru, różne niespodzianki i nadewszystko dobór towarzystwa w nastrojowej atmosferze pięknych sal parterowych i piętrowych, zapewniają Reducie Dziennikarzy świetne powodzenie. Wstęp na Redutę wyłącznie za zaproszeniami, których rozsyłka już się rozpoczęła.

— **„Dwie sieroty" z filmu na scenę!** „Scena Gwiazdy" (Franciszkańska 7) na wspomożenie funduszu inwalidów, wdów i sierót po członkach „Gwiazdy" wystawia w niedzielę, 16 lutego 1936 r. przepiękny, sensacyjny melodramat w 8-miu obrazach pt. „Dwie sieroty". Nowe kostjumy i dekoracje w wykonaniu art.-mal. Tadeusza Kotuskiego. Reżyseruje Marjan Lech. W przerwach koncert orkiestry „Gwiazdy", dyryguje prof. K Abratowski. Ceny miejsc niepodwyższone. Bilety wcześniej: Sklep kaflarski L. Marksa, Łyczakowska 15. — Początek punktualnie o godzinie wyjątkowo 6.45 wieczorem.

— **„Ze sztambuchu babuni"** — kilka piosenek miłosnych odśpiewa przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej dziś o godz. 18.45 t. j. w piątek, doskonały odtwórca stylowych piosenek reż. Teatrów Miejskich Janusz Strachocki.

— **Uwaga miłośnicy opery!** Dziś, t. j. w piątek, o godzinie 20.10, nadaje Polskie Radjo operę Ryszarda Wagnera „Lohengrin" z Wandą Wermińską, Józefem Wolińskim i Eugenjuszem Mossakowskim w rolach głównych.

Nowy wojewoda stanisławowski — pułk. Mieczysław Starzyński.

Urzędnicy województwa stanisławowskiego pożegnali gremjalnie ustępującego wojewodę p. Zygmunta Jagodzińskiego, który przeszedł do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych. W imieniu zespołu urzędników pożegnał p. wojewodę Jagodzińskiego wicewojewoda Kaczmarczyk, który podkreślił serdeczne węzły, łączące ustępującego wojewodę z urzędnikami i złożył p. Jagodzińskiemu życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i narodu.

Nowomianowany p. o. wojewody stanisławowskiego pułk. Mieczysław Starzyński urodził się w Warszawie w 1891 r. Kształcił się w szkołach średnich w Łowiczu i w Warszawie. W roku 1909 przybywa do Lwowa, gdzie wstępuje na Wydział inżynierji Politechniki lwowskiej, biorąc w ciągu swego 5-cio letniego pobytu we Lwowie czynny udział w życiu politycznem młodzieży akademickiej. W r. 1912 wstępuje do Związku Strzeleckiego we Lwowie.

W pierwszych dniach wojny światowej znajduje się w szeregach I. Brygady Legjonów, w których dosługuje się stopnia podporucznika. Po zwolnieniu z obozu internowanych oficerów w Benjaminowie przybywa powtórnie do Lwowa w lutym 1918 r., w celu kontynuowania studiów na Politechnice. Dni listopadowe zastają go we Lwowie w szeregach pierwszych Obrońców Lwowa na odcinku Domu Techników.

W r. 1921 jako kapitan kończy Wyższą Szkołę Wojenną, uzyskując tytuł oficera dyplomowanego. W latach 1921 do 1925 pełni służbę w Krakowie, gdzie kończy równocześnie Szkołę Nauk Politycznych przy Uniwersytecie Jagiellońskim. W r 1929, jako major dyplomowany, obejmuje stanowisko attache wojskowego w Belgradzie, skąd po upływie czterech i pół lat już jako pułkownik zostaje przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału bezpieczeństwa w lwowskim urzędzie wojewódzkim. W r. 1934 zostaje przeniesiony na stanowisko wicewojewody pomorskiego do Torunia, skąd obecnie przechodzi na stanowisko wojewody do Stanisławowa.

——o——

Marsz huculski szlakiem II. Brygady.

Worochta. 14 II. (PAT) Wczoraj rozpoczął się doroczny marsz zimowy huculskim szlakiem 2 brygady legjonów. Marsz ten organizowany jest na pamiątkę bohaterskich walk 2 „żelaznej" brygady, która przed przeszło 20 laty staczała boje na górskich przełęczach Huculszczyzny.

Start do marszu nastąpił o godz. 8 rano, pod kierownictwem sportowego kierownika zawodów i przewodniczącego Komitetu wykonawczego płk. dypl. Grabowskiego. Do startu stanęło 76 patroli, w tem wojskowych 22, Związku Strzeleckiego 11, Związku Rezerwistów 6, sokolskich 5, Straży granicznej 3, PW. leśników 2, PW. poczt. 1, PW. 1, klubów sportowych 3, PZN. 1, pozatem stanęło 21 regjonalnych patroli z całej Polski. Niezależnie od tego, w marszu bierze udział 62 zawodników indywidualnych, w tem 18 wojskowych, 9 strzelców i 6 pań.

Tegoroczna trasa jest zmieniona w porównaniu z trasą z poprzedniego marszu. Start nastąpił w Berezowie niżnym i trasa pierwszego etapu wiedzie do Kosmacza. Patrole startowały w odstępach jednominutowych. Warunki terenowe były wczoraj niekorzystne, szczyty bez śniegu, śnieg zwiany i trudności terenowe na zboczach. Nie obeszło się przeto bez wypadków i wielu zawodników doznało kontuzyi częstokroć dość ciężkich, wskutek tego wycofały się z biegu patrole 3 pp. leg., 2 pułku strzelców podhalańskich i jeden patrol PW wystawiony przez 4 psp. Nadto wycofały się patrole regjonalne ze Szczawnicy, Nowego Targu i Skolego. Również wśród indywidualnych zawodników było wiele kontuzyj oraz uszkodzeń i wypadków połamania nart.

Trasa biegu szła początkowo terenem płaskim, poczem dość stromo wznosiła się na Rotundul (500 m), po osiągnięciu tego grzbietu zawodnicy poprzez wzniesienie wynoszące do 1114 m. szli aż do Stawiory (1126 m), od tego miejsca rozpoczynał się zjazd po terenie otwartym, prowadzącym na metę pierwszego etapu w Kosmaczu. Ogólna długość trasy wynosiła około 22 klm.

Najlepsze wyniki pod względem czasu osiągnął patrol Zw. Strzeleckiego z Istebny 2 godz. 49 min., dalej ZS. Krynica 2:55, PW. leśników Lwów 2:55, ZS. Zakopane 2:58, Szkoła podchorążych w Ostrowiu Maz. 2:59.5 i Sokół Zakopane 2:59.5.

Marsz utrudniała zadymka śnieżna, którą zawodnicy natrafili w czasie biegu.

Czem jest loterja klasowa i jakie są jej zasady?

Nawiązując do konkluzji poprzedniego artykułu — interes gracza jest interesem Loterji — stwierdzić należy, że akcja Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w kierunku ochrony interesów gracza nie ograniczyła się do kwestji planu gry.

Dawniej istniało „prawo zwyczajowe" pobierania przez kolektorów haraczu od wygranej, dochodzącego do 10 prc., pod pozorem zapłaty za przyniesione „szczęście", dyskonta za wcześniejszą wypłatę itp. Był to oczywiście czysty wyzysk. Tylko ktoś zupełnie naiwny może płacić kolektorowi za odgrywanie roli mascoty, zaś żadne dyskonto nie należy się ponieważ Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wypłaca wygrane kolektorom, na podstawie tabel dziennych, a więc przed terminem urzędowo wyznaczonym, oczywiście, pod warunkiem, że cała wygrana dojdzie do rąk gracza. Dlatego też w warunkach nieodzownych do otrzymania kolektury figuruje obowiązek posiadania odpowiedniego kapitału obrotowego na wypłatę wygranych poniżej 300 zł.

Zakaz pobierania tych datków jest najsurowiej przestrzegany, dzięki bezwzględnemu stosowaniu przepisów, został prawie w zupełności zlikwidowany. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą natychmiastowe pozbawienie kolektury, dzięki temu poziom wartości moralnej kolektora tak wzrósł, iż ostatnio dwóch z nich za pracę kolektorską zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi.

Oszustwem uprawianem wyłącznie przez niedozwolonych pośredników - faktorów, jest namawianie graczy na rozmaitego sposobu kombinacyjne, nielegalne granie na loterji. Jak lukratywny musi być ten proceder dla pośredników-faktorów, dowodzi fakt uprawiania go, pomimo paragrafu 114 Ustawy Karnej Skarbowej, przewidującej zań grzywnę do 20.000 zł., oraz areszt do 6 miesięcy.

Oszust-faktor nie uprzedza oczywiście graczy, iż wyjawienie nielegalnej gry pociąga za sobą konfiskatę losów i wygranej. Dopiero po wygraniu szantażuje go, wypłacając mizerną część należnej sumy.

Gracz we własnym interesie powinien nabywać losy jedynie w kolekturze, lub u zatwierdzonego subkolektora, posiadającego, odnawianą na każdą Loterję, legitymację ze swoją fotografją i pieczęcią urzędow. Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, oraz na prowincji w niektórych oddziałach pocztowych. Przed rozpoczęciem gry, tj. nabyciem losu, gracz powinien zaznajomić się z planem gry i przepisami znajdującemi się na jego odwrocie. Każdy kolektor i subkolektor obowiązany jest, na żądanie okazać pytającemu plan, przepisy gry, oraz urzędowe tabele wygranych bez względu na to, czy pytający nabył u niego los, czy też nie.

Chyba zbytecznem będzie dodawać, że rozmaitego rodzaju: pseudo - grafolodzy, astrolodzy, fałszywi wróżbici i wszelkiego rodzaju magicy swój oszukańczy proceder prowadzić mogą jedynie dzięki niezmierzonej naiwności swej klienteli.

Pierwszy przeciwgazowy schron bojowy we Lwowie.

W gmachu Okręgowej Dyrekcji kolejowej we Lwowie odbył się dzisiaj dla przedstawicieli prasy pokaz pierwszego we Lwowie bojowego schronu przeciwgazowego. — Reprezentantów prasy lwowskiej powitał imieniem L. O. P. P. major Tiger, poczem inspektor p. Hungendorf udzielił wyjaśnień w sprawie nowourządzonego prawdziwie bojowego schronu. Schron ten mieści się w kilku ubikacjach suterynowych Dyrekcji, a ściany jego zbudowane z betonu dają całkowite bezpieczeństwo w razie ataku bombowego.

Urządzony według najnowszych wymogów techniki kosztem około 10.000 zł. schron ten przynosi chlubę Wojewódzkiemu Komitetowi L. O. P. P., którego sumptem został urządzony. Do schronu prowadzą żelazne drzwi gazoszczelne, zaopatrzone w okienko kontrolne. Drzwi te prowadzą do korytarza, a stąd do właściwego schronu. Szereg rur wmontowanych w powałę schronu służy do czerpania świeżego powietrza, jakoteż do wypompowywania zatrutego. Zapomocą specjalnych wentylatorów do schronu wpływa 3 m. sz. na minutę powietrza oczyszczonego zapomocą specjalnych pochłaniaczy. W schronie ustawiono specjalny hydrofor dla dostarczania wody na wypadek, gdyby wodociągi zostały zepsute.

W razie gdyby do schronu chcieli się dostać ludzie już po rozpoczęciu ataku gazowego, wpuszcza się ich przez inne gazoszczelne drzwi do osobnej ubikacji, gdzie muszą przejść przy pomocy specjalnych kąpieli, odkażanie t. zw. kwarantannę. Rzeczy zaś ich odkaża się na specjalnych przyrządach. Po tej kwarantannie mogą się dostać do właściwego schronu. Obecnie w kilku stronach miasta buduje się, tak sumptem publicznym jakoteż prywatnym, kilka nowych schronów tak, że niedługo miasto nasze posiadać będzie 10 nowych schronów bojowych. Liczba ta jest niewystarczająca, gdy się zważy, że jeden schron może pomieścić zaledwie kilkadziesiąt osób.

Obecni dziennikarze nie szczędzili słów uznania pod adresem L. O. P. P. za trudy i wysiłki około zabezpieczenia ludności miasta przed strasznymi skutkami ataków gazowych.

Z WYDAWNICTW.

„Wiadomości Literackie". Wydany w zmniejszonej objętości spowodu strajku drukarskiego nr. 7 „Wiadomości Literackich" przynosi uwagi Rzymowskiego na temat dzieła Ferrera „Wielkość i upadek Rzymu", rewelacyjny artykuł Toporowskiego o „prawdziwej miłości Judyma", recenzje Breitera i Helsztyńskiego z nowości wydawniczych, przegląd perjodyków zagranicznych przez Quidama, kronikę tygodniową Słonimskiego, wiersze satyryczne Paczkowskiego i Hemara, kronikę filmową Zaborskiej, aktualności.

— **Odczyt (z przeźroczami)** profesora dra inżyniera Tadeusza Kuczyńskiego p. tyt. „Stany Zjednoczone Ameryki Płn w życiu codziennem" urządza Koło Pań Politechniki Lwowskiej w piątek, 14 b. m w sali IV na Politechnice o godz. 18.30.

— **Colosseum.** Dziś w piątek zaprezentuje zespół rewjowy pod kier. H. Wierzyńskiego swoją nową premjerę rewji pt. „Uśmiech Colosseum" z udziałem pp. I. Różyńskiej, B. Halmirskiej, I. Lackiej, W. Boruńskiego, A. Olesławskiego, W. Walewskiego, J. Bielawskiego oraz bal. Wierzyńskiego. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje rewjowe, jakich dotychczas we Lwowie nie widziano. Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie najpiękniejszy dramat filmowy wytw. „United Artists" pt. „Kapitan Sorrel i Syn".

— **Wystawa obrazów.** W Lwowskim Zawodowym Związku Artystów Plastyków została otwarta dnia 9 bm. w lokalu Związku przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. wystawa obrazów artystów malarzy Emila Krchy z Krakowa i Witolda Marsa ze Lwowa. Wystawa obecna, dająca możność zapoznania się z twórczością młodych wybitnych talentów zainteresuje niewątpliwie jak najszerszą publiczność.

— **O nawiązanie stosunków z Ameryką.** W biurze Izby przemysłowo - handlowej znajduje się do wglądu wykaz firm amerykańskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi. Bliższych informacyj udziela biuro Izby pokój Nr. 7 z powołaniem się na L. 1770/III.

KRONIKA MIEJSKA.

Nominacje w urzędzie wojewódzkim we Lwowie. P. minister rolnictwa Poniatowski zamianował radcami w lwowskim Urzędzie wojewódzkim pp.: mgr. Jana Skwarczyńskiego i mgr. Jana Rubińskiego. Dalej mianowani zostali powiatowymi lekarzami weterynaryjnymi pp.: Włodzimierz Stan w Jaworowie, Jan Kopeć w Drohobyczu i Stanisław Szkodziński w Tarnobrzegu, którzy do tej pory w tych miejscowościach pełnili obowiązki powiatowych lekarzy weterynaryjnych.

Z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy we Lwowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że rejestrujący się jako poszukujący pracy bezrobotni, winni okazywać przy rejestracji legitymacje ubezpieczeniowe Ubezpieczalni Społecznej. W legitymacji tej uskuteczniana będzie adnotacja o zgłoszeniu faktu pozostawania bez pracy. W wypadku nieposiadania legitymacji ubezpieczeniowej z powodu zagubienia lub t. p. żądane będzie złożenie pisemnego oświadczenia z pouczeniem o odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwego oświadczenia.

Komisja egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich we Lwowie. Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło skład Komisji dla egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich we Lwowie na okres lat akademickich od r. 1936-38. Przewodniczącym Komisji został prof. dr. Ajdukiewicz, zastępcą przewodniczącego prof. dr. Zdz. Steusing.

Stosunek władz do obywateli.

Okólnik ministra Raczkiewicza do wojewodów.

Warszawa. 14 lutego. (P. A. T.) P. Minister Spraw Wewnętrznych wydał 12 bm zarządzenie w formie okólnika do wszystkich wojewodów, dotyczące wytycznych postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych.

ADMINISTRACJA MA ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ.

Przywiązując dużą wagę do tego, aby wszyscy funkcjonarjusze administracji publicznej przy załatwianiu spraw administracyjnych zdawali sobie stale sprawę z tego, że stosunek przeciętnego obywatela do państwa kształtuje się przedewszystkiem pod wpływem jego stosunku do administracji jako najbardziej odczuwalnego i uchwytnego czynnika państwa, bo reprezentującego funkcję władzy, Minister Spraw Wewnętrznych kładzie szczególny nacisk na dobre kształtowanie się stosunków między obywatelem a administracją, na stałe wyrabianie w obywatelu przeświadczenia, że działalność administracji podyktowana jest jedynie i wyłącznie troską o interes publiczny, i że interes zbiorowości społecznej poruczony jest jej pieczy. Działalność ta nie może być przepojona bezdusznym formalizmem, czy też jakiemikolwiek względami ubocznemi.

W zakresie form postępowania władz, poleca okólnik stosowanie w stosunku do obywateli wszelkich możliwych ulg, unikania wszystkiego tego, co mogłoby być odczute jako uciążliwość nieuzasadniona interesom publicznym, a spowodowana jedynie czy to wygodą urzędu czy też niedostatecznem liczeniem się urzędnika z trudnościami, które ma obywatel w spełnieniu stawianych mu żądań.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przedewszystkiem kierowania podań wniesionych do władzy niewłaściwej. Podania takie należy z reguły kierować wprost do władzy właściwej, oszczędzając wnoszącemu w ten sposób zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych kosztów, związanych z ewentualnemi dalszemi opłatami. Zwrot podania wnoszącemu powinien być stosowany wówczas, gdy jest uzasadniony szczególnemi przepisami, lub leży w wyraźnym interesie wnoszącego podanie.

WZYWAĆ OBYWATELI W RAZIE NIEODZOWNEJ POTRZEBY.

P. Minister poleca zatem szerokie zastosowanie przepisów, przewidującego możność zgłaszania w urzędzie podań ustnie do protokołu, zwłaszcza w stosunkach do ludności wiejskiej.

P. Minister polecił następnie ograniczenie wzywań ludności do urzędów dla składania wyjaśnień lub zeznań tylko do tych wypadków, gdy władza uzna to za konieczne ze względu na wyjątkowo ważny interes publiczny. Należy przytem korzystać w miarę okoliczności bądź z okazyjnego przybycia osób do urzędu, bądź z pośrednictwa innej władzy, miejscowo bardziej zbliżonej do wzywanego, bądź z wyjaśnień pisemnych lub udzielonych przez pełnomocnika. W wypadkach, gdy nie dałoby się zastosować jednego z tych sposobów, należy wyznaczać z zasady pewien okres czasu dla stawiennictwa, a nie ściśle określony dzień i godzinę. Ponadto należy stosować tego rodzaju przesłuchania przy sposobności wyjazdów służbowych poza siedzibą urzędów. Przy wzywaniu osoby dla złożenia wyjaśnień należy bezwzględnie uprzednio poinformować wezwaną osobę w jakiej sprawie się ją wzywa, aby wykluczyć wszelkie nieporozumienia i umożliwić wezwanemu przyniesienie posiadanych ewentualnych pism i dokumentów. W myśl okólnika postępowanie wyjaśniające powinna cechować celowość, możliwa szybkość, prostota i zaoszczędzenie osobom zainteresowanym kosztów.

Przy załatwianiu spraw administracyjnych władze powinny ściśle stosować się do terminów nakazanych przepisami.

PODAWAĆ POWODY ODMOWY.

Przy odmownem załatwieniu sprawy należy z reguły podawać w decyzji krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy zarówno pod względem prawnym jak i faktycznym. Reguła ta winna obowiązywać również przy załatwianiu spraw zależnych od t. zw. swobodnego uznania.

Minister zwraca specjalną uwagę na zażalenia i przedstawiania ludności w szczególności na podania zbiorowe, zaopatrzone w liczne podpisy i świadczące o dolegliwościach i uciążliwościach, odczuwanych przez jakąś grupę społeczną, polecając te sprawy poddawać szczegółowemu i wnikliwemu badaniu, chociażby nasuwały one zastrzeżenia, nawet natury formalnej. W tym wypadku należy poczynić po zbadaniu kroki potrzebne do możliwego usunięcia braków formalnych, o ile istota sprawy na to zasługuje.

ŻYCZLIWY STOSUNEK DO POTRZEB LUDNOŚCI.

Treść wszelkich rozstrzygnięć cechować musi jak najżyczliwszy stosunek do potrzeb ludności i głęboko zrozumiany interes publiczny, przyczem należy się kierować przy załatwianiu spraw istotnym sensem przepisów, t. zn. przewodnią myślą, która przyświecała ustawodawcy przy ich wydaniu, nie zaś ich sensem pozornym, któryś zdaje się nieraz wynikać z samego tylko brzmienia wyrazów, użytych w przepisie. W szczególności polecenie to dotyczy spraw zależnych niejednokrotnie od swobodnego uznania władzy.

W wypadku odmownego załatwienia sprawy zainteresowanego który przybył do urzędu, należy wyjaśnić mu ustnie powody odmowy w sposób dostatecznie dla niego zrozumiały, aby przez błędne tłumaczenie sobie tych powodów nie nabrał przeświadczenia, że postąpiono z nim niesłusznie, niesprawiedliwie lub dowolnie i następnie nie żywił nieuzasadnionego żalu do administracji i do państwa którego ekspozyturę administracja ta stanowi.

Program radjowy.

Sobota, 15 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Przegląd wydawnictw. 12.25 Orkiestra salonowa. 13.30: Koncert życzeń. 14.30: Płyty. 15: „Pikantny sosik“ wesoły epizod z pow. Sigridy Boo „My, które chodzimy kuchennemi schodami“. 15.15: Giełda. 15.30: Recital śpiewaczy. 16: Lekcja jęz. francuskiego. 16.15: Słuchowisko dla dzieci. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Reportaż. 17.15: Płyty. 17.45: Pogadanka. 17.50: Koncert. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: „Wesoła Syrena“. 22: Koncert 22.30: Reportaż z Garmisch-Partenkirchen. 23.05: Muzyka taneczna.

Pobicie wodza socjalistów — Bluma.

Paryż. 14. II. (P. A. T.) Agencja Havasa podaje następujące szczegóły napaści na deputowanego Bluma: Samochód, w którym jechał również deputowany departamentu Aisne, Monnet, przejeżdżał przez bulwar St. Germain i znajdował się na wysokości ministerstwa wojny, gdy grupa młodych ludzi, mająca utrzymywać porządek przy przejściu orszaku żałobnego, postępującego za trumną Jacques Bainville'a, rozpoznała jadącego Bluma. Szyby samochodu rozleciały się pod uderzeniami lasek, a wówczas deputowani Blum i Monnet wysiedli. Napastnicy w liczbie około 50-u pospieszyli za nimi na bulwar i dep. Blum, bez względu na obecnych trzech policjantów, uderzony został kilkakrotnie pięścią w twarz i pokopany. Okrwawionego Bluma przewieziono do szpitala w hotelu Dieu, gdzie poddano go badaniu lekarskiemu. Okazało się, że Blum ma przeciętą arterję, wobec czego lekarze zatrzymali go w szpitalu.

Paryż. 14. II. (P. A. T.) Agencja Havasa donosi: Samochód, którym jechał przywódca socjalistyczny Leon Blum, został zatrzymany na bulwarze St. Germain w pobliżu ministerstwa wojny i został otoczony przez grupę młodych ludzi, którzy z nieznanych motywów wybili szyby w samochodzie i pobili Leona Bluma laskami po głowie.

Paryż. 14. II. (PAT.) Po badaniu lekarskiem okazało się, że dep. Blum ma na szyi przeciętą arterję oraz kilka mniejszych ran na głowie od odłamków stłuczonych szyb. Po nałożeniu opatrunków, dep. Blum odwieziony został do domu.

Paryż. 14. II. (P. A. T.) Po wyjeździe Leona Bluma ze szpitala lekarze oświadczyli, że jego stan nie budzi obaw. Na arterję skroniową nałożono dwa szwy. Leon Blum obandażowany udał się do domu.

Pobicie Bluma wywołało wielkie wrażenie w pałacu burbońskim oraz poruszenie wśród kół lewicowych.

Na posiedzeniu Izby deputowanych przewodniczący Bouisson wyraził Blumowi współczucie oraz życzenia powrotu do zdrowia.

Następnie potępił napaść premjer Sarraut, zapowiadając „represje wobec ośrodków, w których tego rodzaju napady są obmyślane i organizowane“. Rząd uważa za niedopuszczalne, aby akty gwałtu zakłócały zgodę wśród Francuzów i zagrażały bezpieczeństwu obywateli. „Nieustanne prowokacje do gwałtów i zabójstw nie mogą uchodzić bezkarnie“ — oświadczył premjer Sarraut, zapowiadając w zakończeniu ścisłe stosowanie prawa o ligach oraz oznajmiając, że zostało już wdrożone dochodzenie w dwóch sprawach: samego napadu i w sprawie publikacyj nawołujących do gwałtów.

Paryż, 14 lutego. (P. A. T.) Po posiedzeniu rady ministrów ogłoszono komunikat urzędowy następujący:

Premjer Sarraut, jako minister spraw wewnętrznych, przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisu dekret, który na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 1936 r. zarządza rozwiązanie stowarzyszeń następujących: Liga p. n. „Action Francaise“, „Federacja Narodowa“ „Camelots du roi“ i Federacja narodowa studentów grupy „Action Francaise“.

Jest to pierwsze zastosowanie ustawy o ligach.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Warszawa. 14. II. (PAT.) **Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 13 b. m.:**

W Ogadenie rozegrała się nowa bitwa, co potwierdza przypuszczenie, iż należy liczyć się z dalszemi operacjami na froncie południowym.

W kołach abisyńskich Addis Abeby mówią o zamierzonem ponownem natarciu abisyńskiem na froncie północnym. Źródła angielskie i francuskie zaznaczają jednakże, iż zamiary te pozostają w zależności od zaopatrzenia wojsk abisyńskich w amunicję. Żołnierze abisyńscy nie posiadają więcej, niż 150 naboi na karabin.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, we wtorek wieczorem kolumna włoska zaatakowała wysunięty oddział abisyński pomiędzy miejscowością Imi w dolinie rzeki Uebi-Szebeli a Uarandab na rzece Fafan. Abisyńczycy, którymi dowodził Fitaurari Szefara, gubernator Dzidziga, walczyli przez całą noc i o wschodzie zdołali odeprzeć atak włoski.

Według komunikatu abisyńskiego ogłoszonego w Dessie, w bitwie która zakończyła się odzyskaniem przez Abisyńczyków Kurati w Ogadenie, Włosi stracili 83 żołnierzy wojsk regularnych i 150 Askarów. O wyniku bitwy zdecydowało starcie na białą broń.

Reuter na podstawie informacyj jednego z Europejczyków, który powrócił z Dessie do Addis Abeby, donosi, że na froncie północnym bez przerwy przybywają żołnierze abisyńscy. 10 procent tych posiłków stanowią rzekomo kobiety w męskiem przebraniu. Wzrost sił abisyńskich na froncie północnym wskazuje rzekomo na zamiar rasa Seyuma, i rasa Kassy wszczęcia nowej ofenzywy na całym froncie północnym.

W obawie epidemji, Haile Sellasie rozkazał stworzyć specjalne oddziały, nie biorące udziału w walce, których jedynem zadaniem jest grzebanie żołnierzy, którzy zginęli podczas bitwy. Rozkaz ten został wydany po ostatnich walkach na froncie północnym, kiedy wielka ilość zabitych pozostawała niepogrzebana na polu bitwy, stając się pastwą hyjen i sępów.

PRZYJĘCIA U PANA PREZYDENTA.

Warszawa. 14. II. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym posła polskiego w Budapeszcie p. Łepkowskiego.

Zkolei Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 12 b. m. posła egipskiego dr. Hassana-Nachat Paszę, który złożył Panu Prezydentowi listy odwoławcze.

Wkońcu Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 12 b. m. na audjencji posła belgijskiego w Warszawie p. Davignon, który złożył panu Prezydentowi listy odwoławcze. W czasie audjencji p. Davignon wręczył Panu Prezydentowi Rzplitej odznaki wielkiej wstęgi orderu Leopolda.

Z POBYTU MIN. FRANKA.

Warszawa. 14. II. (PAT.) W godzinach porannych p. minister Frank wraz z towarzyszącemi mu osobami zwiedzał miasto, przyczem dłuższy czas poświęcił na zwiedzanie Belwederu. Następnie min. Frank udał się do gmachu sądu okręgowego, celem zapoznania się z polskiemi instytucjami sądowemi.

O godz. 14 min. Frank wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez ministra sprawiedliwości Michałowskiego w pałacu ministerstwa sprawiedliwości. O godz. 16.30 popoł. p. Minister spraw zagranicznych i pani Beckowa podejmowali ministra Francka i ambasadora von Moltke oraz ich małżonki herbatą.

Min. Franck opuścił Warszawę w godzinach wieczornych, żegnany na dworcu przez ministra Michałowskiego, ambasadora von Moltke oraz szereg osobistości z polskiego świata prawniczego i naukowego.

Kraków. 14. II. (PAT.) Wczoraj o godz. 23.57 przybył do Krakowa p. minister Rzeszy niemieckiej dr. Franck wraz z towarzyszącemi mu osobami. Na dworcu kolejowym powitali p. ministra w imieniu pana Wojewody, wicewojewoda dr. Małaszyński, wiceprezydent miasta dr. Klimecki, prof. U. J. Zoll z małżonką i przedstawiciele konsulatu niemieckiego w Krakowie.

Giełda z dnia 14 lutego

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, grochu, kukurudzy, mące i otrębach. Na ogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie ruch żywszy. Płacono za 4 prc. Tow. Kred. Ziem. zł. 37, za 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziem. zł. 38, za 4 prc. Pożyczkę dolar. zł. 53.40. Dolar około zł. 5.24.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.25, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.05, Holandja 359.85, Londyn 26.22, N. Jork czeki 5.26, kabel 5.26 i jedna czwarta, Oslo 131.75, Paryż 35 i pół, Praga 21.96, Sztokholm 135.20, Szwajcarja 173.20, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwers. 59, 6 prc. poż. dolar. 77, 4 prc. poż. dol. 53.15, 7 prc. poż. stab. 62.50. **Akcje:** Bank Polski 97.50, Starachowice 33, Lilpop 9.25. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.24 i pół.

Zbiórka na szkoły polskie zagranicą.

Od kilku lat odbywa się corocznie na terenie całej Polski zbiórka na cele Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Okres zbiórki jest jednocześnie okresem propagandy i popularyzacji doniosłego problemu, jakim jest utrzymanie i wzmocnienie węzłów, łączących Polonję zagraniczną z Macierzą.

Poza granicami Państwa Polskiego żyje w obecnej chwili około 9 miljonów Polaków. Ich poczucie narodowe silnie wzrosło po powstaniu Państwa Polskiego. W najżywotniejszym interesie narodu polskiego leży dalsze rozbudzenie i podtrzymanie świadomości narodowej tych miljonowych rzesz, co osiągnąć można przedewszystkiem przez polską szkołę i polską książkę.

Dotychczasowe zbiórki umożliwiły Funduszowi wyłożenie poważnych kwot na cele oświatowe w różnych krajach. Akcja ta musi być w dalszym ciągu kontynuowana.

We Lwowie tydzień propagandy odbędzie się w okresie 16—23 lutego br., a uliczna zbiórka pieniężna — w dniu 23 lutego br.

W sali magistratu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa Irzyka posiedzenie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego, na którym szczegółowo przedyskutowano i ustalono program akcji na terenie Lwowa. Postanowiono uprosić prasę, radjo i kina o poparcie propagandowe. Niezależnie od ulicznej zbiórki pieniężnej rozesłano do szeregu osób i instytucyj listy składkowe, by doniosła ta akcja dotarła do wszystkich sfer społecznych, by każdy obywatel, choćby najskromniejszą ofiarą — ale solidarnie, przyczynił się do zasilenia Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

SPRAWY SANITARNE WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO.

Władze sanitarne w staraniach o ulepszenia i reorganizację służby zdrowia prowadzą akcję w kierunku lepszego urządzenia szpitali w poszczególnych powiatach Województwa lwowskiego. Dotyczy to szpitali w Drohobyczu, gdzie ma nastąpić zupełne wykończenie pawilonów chorób zakaźnych przez dobudowę drugiego skrzydła i różnych urządzeń technicznych, w Jarosławiu przez nadbudowę piętra, w Krośnie przez techniczne ulepszenia i mechanizację urządzeń, w Lubaczowie i Przemyślu przez urządzenie mechanicznej pralni, w Rzeszowie i Samborze przez urządzenie sal operacyjnych, w Sanoku przez dalsze urządzenia i instalacje, w Turce przez budowę pawilonu chorób zakaźnych, w Żółkwi przez rekonstrukcję i urządzenie sal operacyjnych.

Władze sanitarne zwróciły uwagę na konieczność przystosowania szeregu szpitali, jak w Bóbrce, Jarosławiu, Rzeszowie, Lubaczowie, Samborze, Sanoku Sokalu i Tarnobrzegu do potrzeb izolacyjnych w chorobach zakaźnych. Wyżej wymienone szpitale posiadają małe oddziały izolacyjne na 6—12 łóżek, a według planu zachodzi konieczna potrzeba rozszerzenia, względnie budowy nowych pawilonów na 25 do 30 łóżek.

Władze sanitarne zwróciły też uwagę na konieczność zainstalowania aparatów Roentgena w tych szpitalach, które aparatów takich nie posiadają.

Na terenie województwa lwowskiego nie posiadają szpitali następujące powiaty: Brzozów, Dobromil, Gródek Jagielloński, Jaworów, Kolbuszowa, Lesko, Łańcut, Mościska, Nisko, Przeworsk, Rawa Ruska i Rudki.

W Mościskach jest obszerny budynek murowany, zwany „szpitalówką" i oddawna na szpital przeznaczony, w którym możnaby ewentualnie urządzić szpital epidemiczny.

Budowa szpitali jest wskazana w Kolbuszowej i Brzozowie, a to z uwagi na brak komunikacji kolejowej z najbliższymi szpitalami, oraz na linji Lwów—Przemyśl w Gródku Jagiellońskim lub Sądowej Wiszni i ewentualnie w Lesku.

TOMASZ MANN NIE POWRÓCI DO NIEMIEC.

Prasa morawska przynosi wiadomość z Pragi, iż zamieszkały tam na emigracji pisarz niemiecki i laureat nagrody Nobla — Tomasz Mann, zrzekł się definitywnie obywatelstwa niemieckiego, oświadczając, iż więcej do Niemiec nie powróci.

WYWIAD Z PREMJEREM HODŻĄ.

Paryż. 14. II. PAT.) Havas ogłasza wywiad z premjerem czeskim Hodżą, który oświadczył m. in.: Podczas mego pobytu w Paryżu w rozmowach z członkami rządu i szeregiem polityków, zbadałem możliwość realizacji organizacji gospodarczej na obszarze Dunaju. Jest dużym błędem, jeżeli w Niemczech traktuje się próbę stworzenia tej organizacji, jako akcję skierowaną przeciwko Rzeszy. Jeżeli kraje naddunajskie zdołają uregulować swe stosunki wzajemne w drodze konwencyj politycznych i układów gospodarczych, wówczas wyniknie z tego atmosfera, sprzyjająca stworzeniu niezbędnych warunków gospodarczych i psychologicznych dla wzajemnego porozumienia z Niemcami. Droga, która prowadzi do Niemiec, przechodzić musi przez zorganizowaną Europę centralną. Jeżeli chodzi o Włochy, to nie mogą być powzięte żadne decyzje, które mogłyby naruszać interesy tego kraju, którego współpraca jest niezbędną dla organizacji Europy środkowej. Chodzi tu w szczególności o zbliżenie systemu paktu rzymskiego do systemu Małej Ententy.

Premjer Hodża uzupełniając powyższe wywody, w rozmowie z przedstawicielem „Intransigeant" oświadczył, że jest przeciwny restauracji Habsburgów, jak również złączeniu Austrji z Niemcami.

KAPITAŁ FRANCUSKI WYZYSKUJE ROBOTNIKÓW.

Morawska Ostrawa. 14. II. (PAT.) Czeski „Ostravsky Delnicky Denik" zamieszcza artykuł, w którym podkreśla, iż francuski kapitał, operujący w Czechosłowacji, zachowuje się jakby w swych kolonjach, traktując robotników czeskich, jak niewolników w Afryce. Dziennik czeski atakuje przedewszystkiem fabrykę pneumatyków „Michelin" koło Pragi, która nietylko w swych zakładach obchodzi się z robotnikami, jak z niewolnikami, ale również odbiera im ich zarobki przez przymus zaopatrywania się w sklepie fabrycznym.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1651/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rewiru II. Józef Bubella urzędujący przy ul. Kościuszki 28 na zasadzie art. 676 § 1 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 23 marca 1936 r. od godziny 10-ej rano w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości, położonej w gminie Sanok I. przy ul. 3-go Maja 11 obj. whl. 236 ks. gr. gm. Sanok I. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej, spadkobierców śp. Józefa Marjana 2 im. Słuszkiewicza w połowie własnej, składającej się z parc. bud. lk. 39/2, 40 i pgr. 214, na których stoi dom murowany blachą kryty, od ulicy 3-go Maja parterowy, a od podwórza piętrowy z suterynami, zawierający trzy sklepy i lokal restauracyjny, oraz mieszkania, a w suterynach warsztat masarski i magazyn, dalej budynek drewniany gospodarczy zawierający magazyn i drewutnie i oparkanienie oszacowanej łącznie na kwotę 43.536 zł. 52 gr., z czego idealna połowa dłużnika na kwotę 21.768 zł. 26 gr. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 16.326.30. W myśl art. 686 kpc. przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie zł. 2.177 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku. Wszystkie Władze i Instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. 544K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Km. 748/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarję w Zbarażu, ul. Narutowicza 1, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1936 o godz. 9 rano w Zbarażu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marjana Wolkenberga, składających się z proszków, waseliny, maści, mączki ryżowej, pudełek łubianych, termometrów, prezerwatyw kremu, mydeł, mydełek, brylantyny, oleju, olejków, wody kolońskiej, cewnik dziecinnych, nożyków do golenia, kanek, rozpylaczy, szczoteczek, pudru, pastylek, waty, karbolu, amoniaku, ałunu itd., oszacowanych na 1372 zł. 28 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 30 stycznia 1936. 546K

Km. 513/34, 202, 518, 520/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarję w Zbarażu, ul. Narutowicza 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 marca 1936 o godz. 10 rano w Szelpkach, zaś dnia 12 marca 1936 o godz. 10 rano w Iwanczanach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Bączkowskiego, składających się z urządzenia domowego, futer, ubrania, obuwia, narzędzi rolniczych, krowy czerwono krasej, klaczy gniadej, motoru firmy „Perkun", kociołu gorzelnianego, stabilki gorzelnianej itd. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 29 stycznia 1936. 545K

Km. 709/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Otynji, Emil Wild, mający kancelarję w Otynji, ul. Piłsudskiego Nr. 22 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lutego 1936 r. o godz. 10-tej w Otynji odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Marji i Adolfa Dostalów i Czesławy Łukasiewiczowej, składających się z różnych sprzętów domowych i ubrań, oszacowanych na łączną sumę 851 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 547K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 4/33. Edykt. Michał Meronowicz s. Bazylego i Anny, urodzony 21 lutego 1890 w Dolinie gr. kat. wyjechał do Ameryki i od roku 1919 brak o nim wiadomości. Wiadomości o nim należy udzielić kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Ingberowi w Stryju lub tut. Sądowi, który po upływie roku po trzeciem ogłoszeniu niniejszego edyktu wyda ostatecznego orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 10 września 1935. 501

T. 65/34. Edykt. Nykoła Prypchan urodzony 15 grudnia 1873 ze Stanisławowa żołnierz armji austrjackiej zaginął 1914 roku. Zawiadomić o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, 18 kwietnia 1934. 534

T. 685/28. Edykt. Nykoła Starunczak Jurka urodzony 6 maja 1882 zamieszkały w Zarzeczu, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1916 Wzywa się uwiadomić Sąd albo Fedora Pasiecznego w Zarzeczu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 20 września 1928. 533

T. 180/35. Tomasz Wojdyła, urodzony 1876 w Bilce Szlacheckiej, jako żołnierz b. armji austrjackiej, zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 14 stycznia 1936. 522

T. 250/35. Władysław Latawiec, urodzony 1895 w Rawie Ruskiej, jako żołnierz b. armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 24 grudnia 1935. 521

T. 233/35. Michał Martyniak, urodzony 1894 w Lubieniu Wielkim wyjechał w r. 1914 do Prus na roboty, poczem w roku 1915 miał dostał się jako żołnierz b. armji austr. do niewoli rosyjskiej, gdzie zaginął. Zgłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje winien w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 3 stycznia 1936. 520

T. 282/35. Anna Liśniowska urodzona 1889 w Zwertowie, wyjechała w r. 1915 do Rosji, gdzie zaginęła. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionej. Zaginiona zaś, o ile żyje winna w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 22 stycznia 1936. 519

T. 75/34/6. Edykt. Dmyter Woroch s. Teodora i Marji ur. 10 października 1897 zamieszkały w Delejowie żołnierz 35 pułku strzelc. armji austr. zaginął w niewoli rosyjskiej od r. 1916 wzięty do niej w tym roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora i Michała Jankowskiego wójta z Delejowa o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 532

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Stanisławowie, dnia 29 grudnia 1934.

I. T. 50/35. Edykt. Józef Józefczyk, syn Jana i Anieli, urodzony 30 marca 1898 w Iwoniczu, żołnierz 18 pp. armji polskiej, zaginął na froncie bolszewickim w roku 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 5 lutego 1936. 518

I T. 2/36. Edykt. Jan Łabut, syn Antoniego i Marji, urodzony 28 maja 1877 w Szymbarku zaginął w Ameryce w roku 1913. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Jaśle, dnia 6 lutego 1936. 517

I 2 T 23/31 58/34, 55/34, 51/34, 23/35, 21/35. Edykt zbiorowy. 1) Jan Spilnyk, urodzony 12 sierpnia 1891 w Olszanicy powiat Radziechów (T 23/31), 2) Michał Stachów, syn Grzegorza, urodzony w roku 1899 w Założcach powiat Zborów (T 58/34), 3) Anna Hawryluk ur. Romanów urodzona 1 stycznia 1848 w Zmatynie pow. Kamionka strum. (T 55/34), 4) Jan Kaczałaba syn Daniela i Marii urodzony 28 sierpnia 1894 w Zadwórzu pow. Przemyślany (T 51/34), 5) Daniel Stefanyszyn urodzony 17 marca 1893 w Monilówce powiat Zborów (T 23/35), 6) Michał Bandyła urodzony 14 listopada 1889 w Zamościu powiat Przemyślany (T 21/35) zginęli jako żołnierze austrjaccy na wojnie światowej, a to: Jan Spilnyk i Daniel Stefanyszyn od roku 1914, Michał Stachów od roku 1918, a Jan Kaczałka od roku 1919, natomiast Anna Hawryluk jako osoba prywatna od roku 1915, a Michał Bandyła jako emigrant w Ameryce od roku 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby o zaginionych 1, 2, 3, 4 i 5) do 6 miesięcy, zaś o zaginionym 6) do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dr. F. Grubera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Złoczów, 14 stycznia 1936. 493

ROZMAITE.

Prez. 1535/36. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych wykazów hipotecznych dla gmin kat. Karwodrza i Piotrkowice (Sąd grodzki Tuchów), zawiadamia, że w terminie zakreślonym pierwszym edyktem z 30 września 1935 r. Prez 19524/35 zgłoszono ciężary po myśli § 7 lit. b) ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. W szczególności: I. Odnośnie do gminy Karwodrza zgłosili: a) Jakób i Marja małż. Srebrowie prawo zastawu dla kwot 72 dol. i 600 dol. zpn. w stanie biernym lwh. 150 Wojciecha i Marji Biedów oraz Jana i Stanisławy Zielińskich własnej, b) Florjan Onak prawo zastawu dla 80 dol. zpn. i 14 dol. 40 ct. zpn. lwh. 139 Józefa Blasensteina własnej c) Stanisława Gagatek prawo zastawu dla 938 zł. 35 gr. zpn. w lwh. 139 Józefa Blasensteina własnej, II. Odnośnie do gminy Piotrkowice: a) Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowie dla 170 dol. i 60 dol. lwh. 30 Tytusa, Emilji, Romana i Stanisława Gonciarzów własnej, b) Salomon Spett dla 150 zł. zpn. w lwh. 40 Jana Kamykowskiego i w lwh. 135 i 136 Władysława Nawrockiego własnych, c) Aniela Klaperowa dla 1500 zł. zpn. w lwh. 52, 53 i 98 Franciszka i Kazimiery Kapków własnej, d) Paweł Baran dla 18 dol. i 105 dol. zpn. w lwh. 52, 53 i 98 Franciszka i Kazimiery Kapków własnej, e) Aniela Klaperowa dla 200 zł. zpn. na połowie lwh. 98 Katarzyny Kapka własnej, f) Florjan Onak dla 88 dol. zpn. i 15 dol. 54 ct. zpn. na połowie lwh. 98 Katarzyny Kapka własnej. Powyższe zgłoszone ciężary wpisano na kartach C odnośnych wykazów hipotecznych i obecnie wzywa się po myśli § 14 powołanej ustawy wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny tych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 1 maja 1936 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go są niedopuszczalne

Sąd Apelacyjny Wydział II.
W Krakowie, dnia 23 stycznia 1936 r. 539

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

III. OGŁOSZENIE.

Likwidatorowie spółki pod firmą „Spółka dla handlu i wyrobu materjałów drzewnych „Dendropol" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podaje do wiadomości, że zgromadzenie spólników uchwałą z dnia 18 lutego 1935 r. uchwaliło rozwiązać spółkę i przeprowadzić jej likwidację. Stosownie do art. 268 Kodeksu handlowego wzywa się wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. 132

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.